

# the new link

bulletin

VOL. XXXIX NR 2

JUNE, 1985



ASSOCIATION OF POLISH ENGINEERS IN CANADA  
STOWARZYSZENIE TECHNIKÓW POLSKICH W KANADZIE  
ASSOCIATION DES INGÉNIEURS POLONAIS AU CANADA

ASSOCIATION OF POLISH  
ENGINEERS IN CANADA



FOUNDED IN 1941  
INCORPORATED IN 1944

#### BOARD OF DIRECTORS

President: J. SŁUBICKI  
Past Pres.: S. SZALWIŃSKI  
Vice-President: M. ZAREMBA  
Secretary: J. BORNET  
Treasurer: W. A. BOHURAT  
Directors: M. MACIEJOWSKI  
M. MUSIOŁ  
T. M. NOSKIEWICZ  
A. M. WYSZKOWSKI

#### BRANCHES: Montreal

63 Prince Arthur Est  
Montréal, Qué. H2X 1B4

•  
**Niagara Peninsula**  
5681 Thorold Stone Road  
Niagara Falls, Ont. N2J 1A1

•  
**Ottawa**  
P.O. Box 3325  
Ottawa, Ontario, K1P 6H8

•  
**Sarnia**  
1517 Colborne Road  
Sarnia, Ontario, N7V 3M1

•  
**Toronto**  
206 Beverley Street  
Toronto, Ontario, M5T 1Z3

•  
**Vancouver**  
P.O. Box 58262 Stn "L"  
Vancouver, B.C. V6P 6E3

#### Editorial Committee

M. Maciejowski  
M. Musioł  
J. Zaremba  
W. Zaremba

#### Branch Representatives

**Montreal:** K. Milej  
**Niagara:** A. Kossowski  
**Ottawa:** M. Zielińska  
**Sarnia:** K. Dzierzbicki  
**Toronto:** J. Więckowski  
**Vancouver:** J. Kuśmider

Printed by: Polish Alliance Press Ltd.  
1638 Bloor Street West  
Toronto, Ontario M6P 4A8

## CONTENTS:

REFERENDUM — J. Słubicki	3
KANADYJSKI INŻYNIER I ETYKA ZAWODOWA — Z. Przygoda	3
DYSKUSJA NA TEMAT ARTYKUŁU TECHNIKA I ETYKA — J. A. Zaremba	4
OD PRZEWODNICZĄCEGO ODDZIAŁU TORONTO — J. Więckowski	5
“STOWARZYSZENIE MI NIC NIE DAJE” — J. A. Zaremba	6
KOMUNIKATY	6
Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA	7
— Nowi członkowie	
— Sprawozdanie z działalności zmierzającej do ułatwienia rejestracji inżynierów — J. J. Ganczarczyk	
— Oddziały	
— Wyróżnienie	

### C. PETER BRZOSOWICZ, P. Eng.

CIVIL and STRUCTURAL CONSULTING ENGINEER

PHONE: 485-0135

319 RIVERVIEW DRIVE  
TORONTO, ONTARIO, M4N 3C9

### Z. PRYGDODA & ASSOCIATES LTD.

(founded 1954)

Consulting Engineers — Structural design and field review

Personal services of Dr. Z. Przygoda, FEIC, Flntst StructE-  
investigation of structural failures, reports, witnesses  
and arbitration in construction disputes cost evaluation.

850A ALNESS STREET, DOWNSVIEW, ONT., M3J 2Y7  
PHONE: (416) 736-0994

#### EDITORIAL PURPOSE

The New Link is designed to provide members of the Association of Polish Engineers in Canada with current information related to their interest. The New Link acts as a moderator of the forum, without approving, disapproving, or guaranteeing the validity or accuracy of any data, claim or opinion appearing under a byline or obtained from an acknowledged source.

The Association is not responsible for any statements made or opinions expressed in this Publication.

Reprinting only with a written consent of the Head Office of the Association.

#### AUTHORS/WRITERS

Manuscripts, papers, viewpoints, comments, reports, etc. from STP members or other persons should be submitted in double-spaced typewritten form with attached photos, graphics or print ready sketches to the editor. One page article in the magazine equals approximately 720 words or 3.5 typewritten pages. The author is responsible for all statements made in his work. Manuscripts are received with the understanding that they are not under simultaneous consideration by any other publication. The New Link is not responsible in the event any manuscript is lost. Include with the manuscript a biographical sketch of the author(s) and a glossy photo if available, your name(s) phone number and address.

# REFERENDUM

15 maja upłynął termin nadsyłania odpowiedzi na referendum w sprawie przystąpienia do E.I.C. Otrzymaliśmy 99 odpowiedzi z których 71 jest przeciw, a 28 za. Stanowi to zdecydowany wynik przeciwko afiliacji naszego Stowarzyszenia z Engineering Institute of Canada.

Możliwość przystąpienia była dyskutowana i rozważana wielokrotnie w ciągu przeszło 40-letniego istnienia STP. Za każdym razem decyzja była ta sama. Oczywiście sytuacja i warunki zmieniają się i powody aktualne w jednym okresie nie są ważne w innym. Tym razem E.I.C., przechodząc wewnętrzną ewolucję był bardziej zainteresowany naszym ewentualnym przystąpieniem niż w czasie poprzednich rozmów kilkanaście lat temu.

Niewątpliwie dla szeregu koleżanek i kolegów, szczególnie tych którzy od paru lat prowadzili negocjacje, wynik może być zawodem. Może się nawet wydawać, że wiele godzin pracy poszło na marne. Tak oczywiście nie jest. Była

to ciekawa akcja, która zainteresowała naszym Stowarzyszeniem szersze grono inżynierów kanadyjskich. Dla nas było to korzystne doświadczenie, które dowodzi że mamy inicjatywę, tak bardzo potrzebną w życiu organizacji. Z drugiej strony dało to nam okazję do przemyślenia jakie ma być oblicze i działalność Stowarzyszenia, a również jakie są nasze możliwości podejmowania dodatkowych zobowiązań.

STP pójdzie dalej swą własną, przetartą już drogą, na której aspekty społeczne i kulturalne odgrywają decydującą rolę.

W następnym numerze raz jeszcze wrócimy do tej sprawy, załączając omówienie zjazdu E.I.C. w Montrealu, w którym uczestniczył kol. K. Milej.

Zamykając ten rozdział naszej działalności, w imieniu Stowarzyszenia dziękuję tym wszystkim, którzy przez ostatnie parę lat zajmowali się często z dużym nakładem czasu, możliwością afiliacji.

Jerzy Słubicki

## KANADYJSKI INŻYNIER I ETYKA ZAWODOWA

Zdumiony jestem treścią artykułu, który ukazał się w naszym biuletynie pt. "Technika i Etyka" w numerze 4, z grudnia 1984.

Redakcja winna sama odpowiedzieć na ten jakoby "Dyskusyjny" artykuł, bowiem temat, który porusza autor artykułu dotyczy nowo przybyłych kolegów i koleżanek i oczywiście wszystkich inżynierów w Kanadzie.

Dałem odmienny tytuł dla mego artykułu, gdyż w Kanadzie jak i w całym świecie inżyniera obowiązuje etyka zawodowa. Powrócę do tego zagadnienia w dalszej części artykułu. Pozwolę sobie najpierw podać trochę danych o zawodzie inżyniera w Kanadzie i w prowincji Ontario.

Dyplom inżyniera w Kanadzie nie upoważnia do używania tytułu inżyniera, trzeba być członkiem stowarzyszenia inżynierów danej prowincji. **W Ontario trzeba być członkiem "Association of Professional Engineers of the Province of Ontario" w skrócie "APEO".**

Tytuł członka tego stowarzyszenia brzmi "Professional Engineer" w skrócie "P. Eng.". Nie będąc członkiem Stowarzyszenia można oczywiście pracować jako inżynier, ale bez tytułu i pod nadzorem rejestrowanego inżyniera.

Kto może być członkiem APEO? Każdy, kto ukończył studia w Kanadzie i zdał egzamin z przepisów etycznych i przepisów ustawy inżynierskiej w On-

tario. Po zdaniu egzaminu, Kanadyjczyk przyjęty zostaje jako "Engineer in Training" i po roku pracy zawodowej, pod nadzorem rejestrowanego inżyniera i po uzyskaniu dobrej opinii z miejsca pracy, może zostać członkiem APEO.

W Ontario (i w innych prowincjach Kanady) prowincjonalny parlament uchwalił ustawy o wykonywaniu wolnych zawodów jak lekarzy, architektów, inżynierów, księgowych, mierniczych, dentyków i technologów, przekazał prawo regulowania praktyki tych zawodów odpowiednim Stowarzyszeniom, w naszym wypadku APEO.

Ustawa, tycząca wykonywania zawodu architekta i inżyniera dyskutowana była w wielu publicznych komitetach i przesłuchaniach, zanim weszła w życie w nowej formie pod koniec ubiegłego roku. Parlament Ontaryjski uchwalił "Engineers Act", który jest prawem i obowiązuje wszystkich inżynierów.

Ustawa chroni społeczeństwo przed nieumiejętnym wykonywaniem zawodu inżyniera i wprowadza wiele nowych przepisów, między innymi kładzie na barki inżyniera obowiązek ochrony środowiska. Kodeks postępowania etycznego, powiada, między innymi, że o ile inżynier nie jest fachowcem w pewnej dziedzinie, to nie może położyć oficjalnej pieczętki inżyniera na planie, lecz musi się zwrócić do inżyniera, który ma doświadczenie w tej dziedzinie i

który podpisze wtedy ten plan lub raport (po sprawdzeniu).

W wypadkach katastrof budowlanych, to wiele spowodowanych było właśnie tym, że inżynier podpisał plany i położył swą pieczęć na rysunkach, **których sam nie zrobił i nie sprawdził.** Tu mamy doskonały przykład braku etyki zawodowej. Polecam kolegom, by czytali oficjalną "Gazette" APEO (dodatek na niebieskich stronicach do "Dimensions") zrozumieją wtedy, że większość wykroczeń to właśnie złe wykonanie planów budowlanych. Sprawy te toczą się przed trybunałem APEO, złożonym z inżynierów. Są adwokaci po obu stronach i APEO w myśl ustawodawstwa prowadzi takie sprawy.

Często staję przed takim trybunałem, jako świadek-rzeczoznawca, t.zw. "expert witness".

APEO nie obawia się, że "inżynierowie zagrażają społeczeństwu". To społeczeństwo zażądało poprzez swych posłów w prowincjonalnych parlamentach i parlament przekazał APEO prawo kontrolowania wykonywania zawodu inżyniera. Wykroczenia "w wykonaniu swoich obowiązków inżynierskich" podpadają pod przepisy APEO, które poprzez trybunał koleżeński karze swych członków czasem zawieszeniem prawa praktyki na pewien okres, a w poważnych wypadkach odbiera prawo praktyki na zawsze. Wyroki te mają moc prawną. Skazany może apelować do Najwyższego Sądu Prowincji. Wyroki ogłaszane są w wyżej wymienionej "Gazette", która jest w tym wypadku urzędowym dziennikiem.

Uniwersytety kanadyjskie nie kwalifikują wykonywania zawodu inżyniera, współpracują jednak z APEO lub innymi prowincjonalnymi stowarzyszeniami, które mają wpływ na curriculum studiów.

Nawet w Polsce, dyplom inżyniera, nie urpawniał do prowadzenia budowy, trzeba było, za moich czasów, zdać egzaminy z prawa budowlanego, przepisów administracyjnych i znajomości konstytucji, poza tym trzeba było mieć 3 lata praktyki pod kierownictwem uprawnionego inżyniera, słyszę, że i teraz są podobne przepisy.

**APEO nie robi "monopolu dla siebie"** i opinia taka obraża stowarzyszenie inżynierów prowincji Ontario i znieważa wszystkich inżynierów w Kanadzie. **Zamieszczenie tego artykułu w "The New Link" może spowodować prawną sprawę, która nie będzie przyjemna dla naszego Stowarzyszenia.**

Teraz powrócę do tematu kwalifikacji zawodowych nowo przybyłych inżynierów do Kanady. Do roku 1983 w APEO obowiązywały następujące warunki:

W pierwszych latach po ostatniej wojnie, jeśli idzie o polskich inżynierów, to naogół uznane były dyplomy z politechnik w Warszawie, Lwowie i Gdańsku. Stawało się przed komisją, która badała znajomość języka angielskiego i w większości wypadków otrzymywało się członkostwo. W następnych latach, gdy wprowadzono w Polsce dyplomy magistra-inżyniera, tylko takie dyplomy były brane pod uwagę. Byłem członkiem komisji nostryfikacyjnej przez 9 lat i dwa razy pełniłem funkcję przewodniczącego tej komisji. Przeprowadziłem uznanie innych polskich politechnik. APEO jako dokument orientacyjny przyjęło listę UNESCO, bardzo dokładną, która podawała nie tylko programy akademickie, ale nawet laboratoria z nazwiskami asystentów i profesorów. Lista podawała, że pełne studium inżynierijne daje dyplom magistra-inżyniera!

Koleczy, którzy takiego dyplomu nie mają są zawiedzeni. Jeden miał dyplom inżyniera i APEO dało mu 5 czy 6 egzaminów, nie pamiętam dokładnie. Poszedłem z tym kolegą na posiedzenie Komisji Odwoławczej (Appeal Board of APEO), która zredukowała ilość egzaminów do dwóch. Te dwa egzaminy to były, o ile pamiętam, z przepisów inżynierskich i etyki zawodowej. Ten kolega tych egzaminów nie zdał i teraz wini APEO. **To zdarza się bardzo często!**

**Zarzuty, że inne narodowości w tym czasie otrzymywały członkostwo w APEO, nie odpowiadają prawdzie!** Byłem członkiem komisji APEO, która badała kwalifikacje sowieckich inżynierów. Ci, którzy mieli studia ukończone w 5-letnich tzw. instytutach, mieli curriculum, podobne do naszych magistrów-inżynierów i takie były uznawane przez APEO.

Podobna sytuacja była z inżynierami węgierskimi lub niemieckimi. Stworzyłem w naszych stowarzyszeniu wspólną komisję z inżynierami węgierskimi i niemieckimi. Zebrania odbywały się w Stow. Techników Polskich i mieliśmy bardzo dobre rezultaty np. w znalezieniu dla członków tych stowarzyszeń. To było za mojej prezesury oddziału Toronto.

Kwestia uznawania dyplomów zagranicznych nie jest w świecie anglo-saskim traktowana na podstawie prawa, indywidualne dane o kandydacie mają też duży wpływ. Ilość lat praktyki, publikacje zawodowe, szczególnie na poziomie międzynarodowym, mają duże znaczenie na ocenę możliwości przyjęcia. Kandydaci tacy, naogół kierowani są do "Appeal Board", który może zwolnić z egzaminów, lub może zredukować ilość egzaminów. Dzisiaj telefonował do mnie kolega, którego nazwiska nie

mogę podać bez jego zgody, i dziękował, że poradziłem mu stanąć przed tą Komisją Apelacyjną, uczynił to i Komisja zwolniła go z 3 egzaminów! Kolega ten miał jednak wiele lat praktyki i doskonale przedstawił osobiście swą sprawę. Komisja Apelacyjna zawsze wzywa kandydata na długą rozmowę.

Przejdę teraz do obecnych czasów. Wszyscy koledzy, nowo przybyli, muszą pisać tzw. "Confirmatory examinations" — egzaminy potwierdzające. Dwa egzaminy nie-techniczne i dwa zawodowe. Poza tym należy mieć rok praktyki w Ontario. Członkostwo w APEO daje prawo używania tytułu "Professional Engineer". Tytuł uprawnia do wykonywania zawodu. Inżynierowie, którzy chcą mieć własną praktykę, mogą ubiegać się o tytuł "Consulting Engineer". Ten tytuł, uzyskuje się po minimum 5 latach praktyki pod kierownictwem "consulting engineer" i po zdaniu odpowiednich egzaminów otrzymuje się dyplom "Consulting Engineer", który musi się wywiesić w miejscu pracy. Tytuł "Consulting Engineer" jest prawnie broniący przez APEO.

Inżynier, który wykonuje projekty dla społeczeństwa, musi mieć od 1 kwietnia 1986 roku polisę ubezpieczeniową na minimum \$500,000 od omyłek w swej

pracy. Polisa ta nazywa się "Errors and Omissions Insurance" i kosztuje dość dużo, wysokość stawki zależy od kwalifikacji i doświadczenia inżyniera lub inżynierów. Ilość pracowników również ma wpływ na stawkę.

Firmy w Ontario, które używają nazwę "Engineering" w jakiegokolwiek formie, muszą dostać od APEO tzw. "Certificate of Authorization" i muszą mieć inżyniera, członka APEO i muszą również posiadać wyżej wymienione ubezpieczenie.

Wracając do zakończenia artykułu kolegi Władyczańskiego, który mówi o tym, że "przybysze do Kanady skazani są na degradację zawodową" chcę mocno podkreślić, że **przepisy są takie same dla przyjezdnych z Polski lub z innych krajów.** Ustawa ma za zadanie sprawdzenie umiejętności zawodowych nowych inżynierów i ich przygotowanie do wykonywania zawodu w Kanadzie. Przepisy obowiązujące w Ontario, są również w innych prowincjach Kanady, Stowarzyszenia prowincjonalne mają Naczelną Radę (Council), złożoną z przedstawicieli wszystkich prowincji. Omawiają i regulują te ustawy. W Quebec trzeba jeszcze zdawać egzamin z języka francuskiego.

**Zdzisław Przygoda, FEIC. P. Eng.**

#### DYSKUSJA NA TEMAT ARTYKUŁU

## TECHNIKA I ETYKA

Notatka zamieszczona pod artykułem "Technika i Etyka" w New Link z grudnia 1984 r. wyjaśnia, że jest on artykułem dyskusyjnym. Jeżeli autor celowo wprowadził weń nieścisłości i brak poprawnego rozumowania, aby rozognić dyskusję, artykuł ten spełnia swoje zadanie.

Trudno jednak zadośćuczynić prośbie autora, aby wytłumaczyć, gdzie popełnia błąd w swoich rozważaniach na temat etyki. Byłoby to zbyt nużące, bo należałoby omówić każdy poszczególny wypadek. Ogólnie biorąc popełnił zasadniczy błąd pomijając pojęcie moralności. Gdyby w szeregu miejsc zastąpił nim "etykę", łatwiej byłoby domyślać się, co pragnął wyrazić.

Tak nagminnie jest błędne używanie tych pojęć, że praktycznie byłoby przed zaczęciem dyskusji, choćby w krótkich słowach określić ich właściwe znaczenie:

Przez **moralność** rozumiemy zespół norm obowiązujących jednostkę względnie społeczeństwo. "Obowiązujących" oznacza przeświadczenie, że te normy obowiązują, że człowiek, czy dane społeczeństwo powinno się nimi w życiu kierować. W opublikowanym niedawno

w Związkowcu "Elementarzu Etycznym" ks. Karol Wojtyła określa pojęcie moralności bardzo trafnie jako życie moralne, po prostu życie ludzkie ujęte w świetle norm.

Moralności istnieje wielka liczba, mogą się zmieniać w czasie i są różne. Np. w szeregu społeczeństw afrykańskich nieuiszczenie zapłaty w formie jednej lub kilku krów za żonę będzie uważane za zły postępek, natomiast w społeczeństwach europejskich złem będzie kupno żony. Opisywaniem tych różnych moralności zajmuje się **nauka o moralności** nie osądzając, czy rzeczywiście są dobre, czy złe.

Oceną, co jest dobre a co złe, zajmuje się **etyka** ustalając ogólne normy dla życia moralnego i uzasadniając ich sformułowanie.

Moralność tworzy człowiek przez swoje konkretne życiowe działania; dobro i zło pojmowane jest subiektywnie.

Etyka jest nauką, zasady w niej formułowane mają charakter ogólny i abstrakcyjny.

Takie zatem wyrażenia jak np. "Środowisko etyczne", "oblicze etyczne", czy "poziom etyczny" są błędnie użyte. Z błędów w rozumowaniu, chyba naj-

bardziej jaskrawym, jest wniosek wysnuty z zadania APEO, które ma "chronić społeczeństwo prowincji Ontario przed szkodliwą działalnością swoich członków". Z przytoczonego zdania logiczny wniosek jest tylko taki, że APEO ma prawo i obowiązek reagowania na wypadek ewentualnej szkodliwej działalności któregoś z członków. Natomiast autor pisze tak: "...obawy APEO, że to inżynierowie zagrażają społeczeństwu to jest złośliwość i niesmaczny slogan".

Nie chciałbym wnikać w omawianie konkretnych przepisów i jak je władze APEO stosują. Niech zabiorą głos specjaliści w tej dziedzinie. Chciałbym ograniczyć się tylko do kilku ogólnych uwag.

Mam duże wątpliwości, czy APEO stawia jako warunek przyjęcia do związku znajomość etyki a więc odbycie studiów nad nauką etyki. Jeżeli istnieje zestaw norm, które mówią o postępowaniu moralnym członka związku, to nie ulega wątpliwości, że trzeba je poznać. Można by dyskutować na temat nomenklatury "Engineering Ethics", ale to wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

APEO jest powołane do przyznawania prawa wykonywania zawodu inżyniera w prowincji Ontario. To nie jest nic niezwykłego. Każdy kraj chroni zawody, do wykonywania których potrzebne jest określone wyższe wykształcenie oraz stara się o utrzymanie ich wysokiego poziomu zawodowego i moralnego. Zawsze istnieje obawa zdeklasowania a także i spauperyzowania zawodu. Jeżeli na rynku pracy wzrośnie w sposób unikający kontroli liczba osób o podobnych kwalifikacjach, skutki mogą być nieobliczalne. Konkurencja może np. obniżyć intratność zawodów, staną się nieatraktywne i nieekonomiczne ze względu na wysokie koszty studiów w

kraju. Nastąpi zjawisko przejmowania ich przez osoby z krajów o gorszych warunkach ekonomicznych. Kraje imigracyjne, takie jak Kanada, chronią te zawody od nagłych, niekorzystnych zmian.

Warunki przyjęcia na członka APEO ulegają zmianom; dokumentacja studiów łatwiejsza jest do uzyskania z jednych krajów trudniejsza z innych. Dlatego należy być bardzo ostrożnym w posądzaniu o dyskryminację. Gdyby jednak taki konkretny wypadek zdarzył się i były na to dowody, należałoby zaraz interweniować. Ogólne zarzuty pogarszają tylko dobre stosunki z władzami APEO a nie ułatwiają sprawy.

Ale nawet, gdyby władze związku zawodowego popełniły jakieś wykroczenie, nie jest to powodem do zmian uprawnień i struktury całej organizacji. Samorząd związku zawodowego jest bardzo cenny i harmonizuje z ustrojem demokratycznym Kanady. Sugestia, by uniwersytety wydawały uprawnienia do wykonywania zawodu inżyniera jest najmniej właściwa — to są instytucje naukowe, nie mające nic wspólnego ze związkami zawodowymi. Co innego, gdyby zapraszano profesorów do zasiadania w komisji egzaminacyjnej APEO w wyjątkowo rzadkich specjalnościach.

Jeżeli obecnie wszyscy kandydaci muszą zdawać egzaminy, nie ma powodu do rozdierania szat i podkreślenia krzywdy "naszych rodaków". Zawsze można dążyć do zmiany warunków przyjmowania na członków; ale póki to nie nastąpi, zamiast czekania latami na zniesienie egzaminów i na "degradację zawodową" raczej trzeba starać się zdawać je jak najprędzej, zwłaszcza, że nie będzie to trudne dla inżynierów mających odpowiednio wykształcenie i wysokie kwalifikacje zawodowe.

Jan A. Zaremba

## OD PRZEWODNICZĄCEGO ODDZIAŁU TORONTO

Czuję się zaszczycony wyborem na przewodniczącego STP — Oddział Toronto, tym bardziej, że znając większość poprzednich przewodniczących, zdaję sobie sprawę z tego jak trudno będzie mi dorównać ich wysiłkom i osiągnięciom. Bardzo sobie cenię ten zaszczyt, choć niewiele zrobiłem, aby nań zasłużyć. Jediną moją zasługą chyba jest to, że jestem członkiem STP prawie od momentu przyjazdu do Kanady w grudniu 1951.

Już wtedy STP było jedną z bardziej czynnych i przodujących organizacji polskich w Toronto. Obecnie upływa 44 lat istnienia naszej organizacji, która została założona w 1941 r. przez grupę

inżynierów polskich sprowadzonych do Kanady z Wielkiej Brytanii celem rozbudowy kanadyjskiego przemysłu zbrojeniowego. Wkład naszych kolegów w wysiłek wojenny przejawiał się między innymi w wielkiej produkcji materiałów wojennych, których Kanada dostarczała Aliantom.

Prawie od początku swego istnienia, STP przejęło czołową rolę w Polonii kanadyjskiej, a szczególnie torontońskiej, na polu społecznym i zawodowym. Od tego też czasu, Stowarzyszenie nasze zachowuje — nieraz wbrew przerwom — zadziwiająco żywotność. Sam fakt istnienia organizacji społecznej przez 44 lata jest tego dowodem,

Osiągnięcia członków STP na polu zawodowym zostały udokumentowane na wystawie "In Canada for Canada", która to wystawa była przedstawiona torontońskiej publiczności w Science Centre, w 1981 roku, w 40-lecie powstania STP.

Z większych osiągnięć na polu społecznym, a specjalnie polonijnym, wymienić należy:

— STP było inicjatorem i motorem utworzenia Kongresu Polonii Kanadyjskiej, w połowie lat czterdziestych.

— wielu z prezesów wywodziło się z naszej organizacji.

— od długiego czasu, chyba od lat 30, prowadzimy miesięczne odczyty o tematyce kulturalnej i popularno-technicznej, przyczyniając się w ten sposób do podtrzymania życia kulturalnego Polonii w Toronto.

— członkowie STP przyczynili się wydajnie do uwypuklenia życia i zasług inż. K. Gzowskiego, przez opublikowanie jego biografii i wzniesienia pomnika.

— przez cały czas swego istnienia, nasze Stowarzyszenie dążyło do udzielania pomocy koleżankom i kolegom przyjeżdżającym do Kanady. Na przestrzeni ostatnich 30 lat przyjechało do Toronto kilka fal imigrantów polskich i wszystkim, w miarę możliwości, staraliśmy się pomóc.

Z osiągnięć na tym polu trzeba zapisać:

— załatwienie, w 1969 r., uznania polskich dyplomów technicznych przez APEO. Sprawa ta znów jest aktualna i zostały podjęte z naszej strony kroki do jej powtórzenia, pozytywnego załatwienia.

W ostatnich kilku latach, jak i parokrotnie w przeszłości, STP szeroko otworzyło swe drzwi grupie nowych imigrantów — nowych koleżanek i kolegów — i przeprowadziło szereg akcji mających na celu ułatwienie im wejścia w życie kanadyjskiej społeczności technicznej.

A więc zorganizowaliśmy:

— kursy przygotowania technicznego, — "professional placement program", który zatrudnił kilkadziesiąt osób,

— grupy techniczne, spotykające się co miesiąc i zrzeszające około 100 osób,

— różne imprezy towarzyskie, mające ułatwić wzajemne poznanie się członków i dyskusje na temat wspólnych problemów zawodowych.

Należy nadmienić, że zarząd Oddziału Toronto co najmniej w połowie składa się z osób, które do nas zawiąły zaledwie kilka lat temu.

Wszystkie te wydarzenia uważam za piękne osiągnięcia, z których możemy być zadowoleni. Dzięki napływowi no-

wych członków, STP w Toronto zostało odmłodzone, wzmocnione i odrodzone nowym dynamizmem. Siłą naszej organizacji, a równocześnie gwarancją jej dalszej żywotności jest nasza konsekwentna postawa otwierania drzwi i serca dla wszystkich koleżanek i kolegów, oraz zachęcania ich do współpracy ze Stowarzyszeniem i brania udziału w jego kierownictwie. Różne nowe imprezy kulturalne, zawodowe i towarzyskie są elementami tej integracji opartej na naszej technicznej wspólnotności.

Tak więc z dumą i zadowoleniem możemy spoglądać w przeszłość, doceniając nasze osiągnięcia na przestrzeni ostatnich 44 lat. Możemy budować przyszłość opierając się na doświad-

zeniach i radach naszych starszych koleżanek i kolegów, którzy walnie przyczynili się do tych osiągnięć.

Bazując na tradycji i doświadczeniach mamy podstawy do optymizmu na przyszłość naszej organizacji, która ma teraz — jak i zawsze miała — dynamiczny ludzki potencjał konstruktywnego działania. Wysiłki obecnego zarządu będą skierowane przede wszystkim w celu uruchomienia i wykorzystania tego potencjału w pracach STP. Będziemy apelować do członków o większy udział w realizacji naszego programu, starając się powiększyć grupę ludzi aktywnie i z inicjatywą biorących udział w życiu STP.

**Jerzy Więckowski**

## “STOWARZYSZENIE NIC MI NIE DAJE”

Co pewien czas zdarza się, że jeden z inżynierów — członków STP lub też spoza grona zrzeszonych — kwituje dyskusję na temat zaangażowania się w pracach Stowarzyszenia, krótkim powiedzeniem: “Stowarzyszenie nic mi nie daje, po co mam do niego należeć”.

Zdanie to wypowiedziane zwykle w najbardziej nieoczekiwanym momencie, tak zaskakuje słuchaczy, że nie kwapią się z odpowiedzią, bo brak im argumentów, albo nie chcą urazić dyskutanta. Sprawa się ucina i powiedzenie to od szeregu lat nie otrzymuje należytej riposty.

Czas najwyższy jednak by je głębiej omówić krytycznie, ponieważ:

1. nie brzmi korzystnie dla inżyniera, który je wygłasza,
2. nie jest sprawiedliwe w odniesieniu do historii osiągnięć Stowarzyszenia i jego działalności,
3. nie jest też konstruktywne; ma negatywne nastawienie w kwestii zrzeszania się polskich inżynierów w Kanadzie.

Z inżynierem wiąże się powszechnie panująca opinia, że prócz wykształcenia zawodowego posiada on pewne dodatnie cechy charakterystyczne: że jest praktyczny, dobrze zorganizowany, pełen inicjatywy i twórczy. I nie tylko patrzy tak na niego przeciętny laik: każdy przedsiębiorca podobnie oceni inżyniera przy angażowaniu go do współpracy, czy obsadzaniu nim poważnego stanowiska w przedsiębiorstwie.

Negatywne nastawienie w wyrażeniu: “Stowarzyszenie nic mi nie daje” pozostaje w sprzeczności z sylwetką inżyniera nakreśloną przez opinię publiczną. Zamiast negacji, wypowiadający powyższe zdanie powinien być dać konstruktywny projekt naprawy tego co krytykuje.

W inżynierze chciałoby się widzieć

dojrzałego człowieka. Już minął dla niego czas, gdy otrzymywał od społeczeństwa więcej niż inni, gdy dzięki szkołom i studiom uniwersyteckim uzyskał wyższe wykształcenie i lepszą pozycję. Nie może oczekiwać, by społeczeństwo stale mu dawało, by ciągle tylko otrzymywał jakieś, choćby tylko moralne korzyści. Jako inżynier znalazł się w takim okresie życia, że dla harmonii społecznej powinien dawać z siebie innym.

Przed wyrażeniem osądów o Stowarzyszeniu warto zapoznać się z jego działalnością i historią. Uniknie się wówczas wielu błędów. Duże zasługi położyło STP dla dobra swych członków, społeczeństwa polskiego i kanadyjskiego. Przyczyniło się ono w znacznej mierze np. do tego, że ustaliła się doskonała opinia o polskich inżynierach. Stowarzyszenie wykonało pracę prawdziwie pionierską: gdy STP powstawało, polski inżynier nie był prawie znany w Kanadzie.

Przez ponad 40 lat istnienia, Stowarzyszenie miało szereg sukcesów w uzyskiwaniu od rządu kanadyjskiego kwot na wizy wjazdowe, w pomocy dla nowo przybyłych do Kanady i w informowaniu ich o rynku pracy. Kilka lat temu prowadziło świetnie zorganizowane kursy naukowe dla szybszego przystosowania się inżynierów do nowych warunków życia w Kanadzie.

Dostatecznie szeroki jest wachlarz działalności Stowarzyszenia w formie stałych zebrań towarzyskich z odczytami, rodzinnych opłatków, reprezentacyjnych balów, nie formalnych zabaw tanecznych i zebrań sekcji zawodowych. Wszystko to umożliwiło wzajemne poznanie się i życie.

Naturalnie nie zawsze były tylko szczytowe sukcesy. Stowarzyszenie, jak każdy żywy organizm, podlega cyklicz-

ności we wzmożonej i zwolnionej aktywności. Jeżeli obecnie daje się odczuwać pewien kryzys, prawdopodobnie na skutek odchodzenia dawnego pokolenia i obejmowania zarządów przez młodszych, należałoby to uważać za zjawisko normalne a nie za klęskę. W takich okresach otwiera się szerokie pole do działania i wykazania inicjatywy w kierowaniu Stowarzyszenia na właściwsze tory.

Istnieje jeszcze jedna ważna sprawa, której mogłoby zaszkodzić negatywne do niej nastawienie, t.j. kwestia wstępowania do Stowarzyszenia, badając jedynego polonijnego zrzeszenia ludzi o tym samym zapleczu zawodowym. Oczywiście jeśli istniejące Stowarzyszenie komuś się nie podoba i nic mu nie daje, to mógłby założyć inne, ale czy nie będzie to rozbięciem, czy nie będzie osłabieniem wspólnej, zgodnej akcji?

W Kanadzie jest kilka tysięcy inżynierów Polaków i polskiego pochodzenia. Zaledwie niecały tysiąc należy do Stowarzyszenia. W tym wielu nawet nie płaci składek. Gdyby te pozostałe tysiące były bardziej świadome dobra sprawy stworzyłyby silne stowarzyszenie. W demokratycznym kraju, jakim jest Kanada, głos stowarzyszeń, zwłaszcza gdy potrafią prowadzić umiejętnie politykę łączenia się ze związkami o podobnych celach, ma w wielu zagadnieniach decydujące znaczenie. Dla uświadomienia nie zrzeszonych polskich inżynierów konieczna jest dobra propaganda a nie odstraszaające wypowiedzi.

W ustroju demokratycznym trudniej jest działać samopas, w pojedynkę, korzystniej poprzez związek. Ciekawą jest rzeczą, że właśnie ci z kolegów, którzy na terenie zawodowym mieli wspaniałe osiągnięcia, ci którzy byli najbardziej dynamiczni, należeli do Stowarzyszenia i byli w nim bardzo aktywni; trudno powiedzieć, czy tak było na skutek ich wrodzonego dynamizmu, czy przekonania o wartości łączenia się w związki. Motywy nie odgrywają tutaj ważnej roli — ważne jest poświęcenie się dla dobra wspólnej sprawy, i to zaskarbiło im serca kolegów inżynierów.

**Jan A. Zaremba**

## KOMUNIKATY

### PROGRAMY TECHNICZNE W CBC

Zwróciła się do nas Canadian Broadcasting Corporation z prośbą o proponowanie tematów programów telewizyjnych czy radiowych o nauce ścisłej i o technice, które mogły by zainteresować szeroką publiczność. Niewąt-

pliwie CBC wysłała taki list do wielu organizacji technicznych w Kanadzie, tak żeby trafić do ich członków. CBC podkreśla, że nie idzie o zaprezentowanie stowarzyszenia czy jakiejś firmy a tylko o podawanie ogólnych tematów naukowych czy technicznych.

Jeśli ktoś z członków STP ma jakiś pomysł, to prosimy o napisanie do Zarządu Głównego STP lub bezpośrednio do CBC (po angielsku lub po francusku) na adres

CBC Information Service  
1400 Dorchester Est  
Montréal, P.Q. H2L 2M2  
att. Marcel Tremblay  
lub Thérèse Patry

#### ODDZIAŁ MONTREAL

Przypominamy, że Stowarzyszenie dysponuje dwoma mikrokomputerami (Apple II i Commodore 4). Członkowie Stowarzyszenia mogą korzystać z nich bezpłatnie — po informacji i rezerwacji prosimy zgłaszać się w godzinach dyżurów (środy od 19 do 21).

\* \* \*

Zainteresowanych intensywną nauką języka francuskiego informujemy, że Uniwersytet Montrealski organizuje szereg kursów. Między innymi 6-tygodniowy kurs odbędzie się w dniach 8 lipiec - 16 sierpień. Po informacji dotyczące pomocy finansowej (opłacenie kursu) należy zgłaszać się telefonicznie pod numerami 343-6090 lub 343-6990 (École de Français Université de Montréal).

#### ODDZIAŁ OTTAWA

W dniu 22 maja na walnym zebraniu Oddziału, wybrano następujący Zarząd: przewodniczący kol. K. Styś

członkowie kol. M. Czuba  
Goszkowski  
I. Oleszkiewicz  
T. Stachowiak  
M. Zielińska.

W dniu oddania tego numeru do druku zarząd Oddziału Ottawskiego jeszcze się nie ukonstytuował.

#### ODDZIAŁ TORONTO

##### ZARZĄD NA KADENCJĘ 85-86

Przewodn. J. T. Więckowski 839-2429  
Wiceprzewodniczący: J. Korwin 883-3493  
Sekretarz: E. Broś 763-4875  
Skarbnik: A. Baska 259-0745  
Sprawy członk.: B. Tymowska 243-0989  
J. Janicki 654-6571

Odczyty: L. Bednarz 766-7559  
Imprezy tow.: K. Kekiłek 274-3077  
Lokal (koord.): R. Jagła 762-9906  
Bal STP: A. Zdanowicz 481-7751  
Repr. polonijny: J. Drygała 725-9929  
Były przew. : M. Zaremba 291-4131

#### APEL KOMITETU MATERIAŁÓW HISTORYCZNYCH S.T.P. W KANADZIE

Komitet Mat. Hist. dąży do uzupełnienia niektórych roczników Biuletynu i w związku z tym uprzejmie prosi Członków o nadesłanie niżej wymienionych numerów na adres kolegi Jerzy M. Szepielewicz, 343 Brunswick Ave., Toronto, Ont. M5R 2Z1.

1979 rok Nr 1  
1978 " Nr 2  
1961 " Nr 1-2 styczeń-luty  
1960 " Nr 11-12, listopad-grudzień  
1959 " Nr 6-7, czerwiec-lipiec  
1956 " Nr 1, styczeń Nr 5-6 maj-czerwiec  
1955 " Nr 1, styczeń, Nr 9 wrzesień, Nr 11, listopad  
1954 " Nr 3, marzec, Nr 12, grudzień  
1953 " Nr 1-2, styczeń-luty, Nr 2-3 luty-marzec, Nr 4-5, kwiecień-maj, Nr 10-11, październik-listopad.

#### Dear Editor:

April 17, 1985 marks an historic milestone in the evolution of human rights

in Canada. On that date, Section 15 of the Charter of Rights and Freedoms will come into force. Among other things, the equality rights will complement and add to the anti-discrimination provisions found in federal and provincial human rights legislation.

I am writing to encourage you to inform your readers that the Government of Canada is making available, at no charge, copies of the Charter of Rights and Freedoms. The Charter is available in thirteen languages including German, Dutch, Hungarian, Ukrainian, Portuguese, Spanish, Greek, Chinese, Italian, Cree Coastal, Polish, French and English.

If you, or any of your readers, would like a free copy of the Charter or further information please write to:

Communications Directorate  
Department of Secretary of State  
Ottawa, K1A 0M5

Please state which language of the Charter you would prefer to receive.

Yours sincerely,  
Jack B. Murta

## Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA

### Witamy nowych członków STP

#### Montreal

Buczek Józef	technik	62	Politechnika Gliwicka
Piekarek Stanisław	mgr inż. mech.	79	Politechnika Warszawska
Schmidt Krzysztof	mgr inż. mech.	72	Politechnika Poznańska
Wielogórski Jacek	technik bud.		Stud. bud. Pruszków
Zielińska Lidia	mgr inż. środow.	80	Politechnika Warszawska

#### Ottawa

Wernik Marek Ryszard	dr inż. telekom.	78	Politechnika Warszawska
----------------------	------------------	----	-------------------------

#### Toronto

Kowal Bogusław	mgr inż. bud.	69	Politechnika Krakowska
Lewandowski Józef	mgr inż. mech.	79	Wyższa Szkoła Inż. Ziel. Góra
Paciorek Andrzej	mgr inż. mech.	79	Politechnika Wrocławska
Peczki Marek	mgr fizyki	68	Uniwersytet Warszawski
Bełza Michal	dr praw	44	Uniwersytet w Fribourg
Bujwid Krzysztof	mgr inż. rolnik	76	Akad. Rolnicza w Poznaniu
Czarnecki Jerzy	M. Sc. mech.	49	Uniwersytet Manchester
Kłosowski Marek	mgr inż. elektrn.	79	Politechnika Gliwicka
Bełza-O'Brien Christine Mary	M. Div.	83	Uniwersytet w Toronto
Olszewski Józef	mgr inż. elektr.	74	Politechnika Wrocławska
Raczyński Krzysztof	mgr inż. mech.	73	Politechnika Warszawska
Bondyra Janusz	mgr inż. mech.	70	Politechnika Wrocławska
Bukala Zbigniew	mgr inż. chemik	70	Politechnika Łódzka
Chałubiński Jerzy	inż. mech.	75	Politechnika Poznańska
Chromik Henryk	mgr chemii	74	Uniwer. Śląski w Katowicach
Cop Stanisław	technik elektronik	73	Policealne St. E. w Gliwicach
Dzieduszycki Edward	Dip. mech. eng.	51	South-West Eng. Tech. Inst.
Górski Włodzimierz	mgr inż. transp.	75	Politechnika Warszawska
Idzior Maria Zofia	mgr chemii	66	Wyższa Szk. Rol. w Poznaniu
Kahanek Jerzy	mgr inż. automat.	66	Politechnika w Charkowie
Koniecznyński Mirosław	mgr inż. mech.	76	Politechnika Poznańska
Kowalczyk Piotr	inż. mechanik	79	Politechnika Białostocka
Król Jerzy Bogusław	mgr inż. mech.	81	Politechnika Warszawska
Kuć Ryszard Jan	mgr inż. mech.	65	Politechnika Warszawska
Kuźniar Stanisław	mgr inż. mech.	74	Politechnika Łódzka

Kowal Bogusław	mgr inż. budowl.	69 Politechnika Krakowska
Lewandowski Józef	mgr inż. mech.	79 W. Szk. Inż. w Zielonej Górze
Peczki Marek Kazimierz	mgr fizyki	63 Uniwersytet Warszawski
Piątkowski Maciej	inż. mechanik	72 Politechnika Warszawska
Piotrowski Zdzisław Andrzej	mech. samochod.	75 Technikum w Wałbrzychu
Połoński Andrzej	mgr inż. b. d. i l.	72 Politechnika Gdańska
Prokop Henryk Feliks	mech. obr. skraw.	69 Tech. Zawodowe w Słupsku
Rosińska Barbara	inż. inż. środ.	75 Politechnika Wrocławska
Sadowski Antoni Bogusław	technik mech.	76 Tech. Mech. w Warszawie
Sobocki Grzegorz	mgr inż. mech.	76 Politechnika Warszawska
Szewczyk Bohdan Wiesław	mgr inż. bud. ład.	63 Politechnika Warszawska
Szubra Jacek Marek	mgr inż. elektryk	76 Akad. Gór.-Hut. w Krakowie
Tomczak Mieczysław	mgr inż. elektryk	73 Politechnika Łódzka
Herrgesell Małgorzata Joanna	mgr inż. chemik	72 Politechnika Warszawska
Wachowicz Zenon	mgr inż. elek.	73 Politechnika Warszawska
Ziółkowski Zbigniew Józef	mgr fizyki	63 Uniw. M. Koparnika w Toruniu
Czudec Zbigniew	mgr	Wyższa Szk. H. Z. we Lwowie
Radłowski Jacek Krzysztof	mgr inż. górnik	65 Akad. Gór.-Hut. w Krakowie
Kolański Adam	mgr inż. elek.	78 Politechnika Warszawska
Kubacki Zenon	mgr inż. mech.	77 Politechnika Poznańska
Piotrowicz Zbigniew	mgr nauk tech.	83 Polski Un. na Ob. (Londyn)
		(oraz Ak. G.-Hut. w Krakowie)
Peczki Bogumiła Pawlik	mgr fizyki	68 Uniwersytet Warszawski
Balut Tomir	M.A.Sc.	58 University of Toronto
		(oraz Politechnika Gdańska)
Białkowski Lech	mgr inż. arch.	74 Politechnika Gdańska
Dąbrowski Grzegorz	mgr inż. bud.	W. Szk. Inż. w Zielonej Górze
Dorosz Stefan	mgr inż. org. prze.	79 Politechnika Wrocławska
Guerquin Andrzej	mgr inż. elek.	69 Politechnika Wrocławska
Iwuć Czesław	inż. mgr bud. w.	61 Politechnika Gdańska
Kierzkowski Michał	technik	73 Technikum Bud. w Opolu
Kotwiński Janusz	mgr inż. mech.	79 Wyższa Szkoła Inż. w Opolu
Lemierzewicz Waldemar	inż. mech.	73 W. Szk. Inż. w Zielonej Górze
Liusz Elżbieta	technik arch.	77 Technikum w Wrocławiu
Rajczykowska-Zemanek Anna	mgr inż. elek.	71 Akad. Gór.-Hut. w Krakowie
Tomczyk Henryk	inż. bud. wodnego	72 Politechnika Gdańska
Zemanek Andrzej	mgr in. elektryk	71 Akad. Gór.-Hut. w Krakowie

**L. C. BACHORZ ASSOCIATES LTD. and  
TOTAL ENGINEERING INC.**  
(Est'd 1956)

(Founders of the Project Management System)

**DESIGN & BUILD:** ... Industrial ... Commercial ... Residential  
... Institutional Buildings

575 BLOOR ST. E.  
TORONTO, ONTARIO  
M4W 1J1  
(416) 922-2755, 924-4344

174 DIVISION STREET  
KINGSTON, ONTARIO  
K7L 3M8  
(613) 542-6992

**W. STROK & ASSOCIATES LIMITED**

9 HELENE STREET SOUTH  
MISSISSAUGA, ONTARIO, L5G 3A8

PHONE: BUS.: 278-3944; RES.: 274-2842

ENGINEERING - PLANNING - TRANSPORTATION - RESEARCH -  
PROJECT MANAGEMENT

C O N S U L T A N T S

**SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI  
ZMIERZAJĄCEJ DO UŁATWIENIA  
REJESTRACJI INŻYNIERÓW  
Z POLSKIM WYKSZTAŁCENIEM  
JAKO "PROFESSIONAL ENGINEERS"  
W PROWINCJI ONTARIO**

Nowe przepisy stwarzają wiele problemów w rejestracji inżynierów z polskim wykształceniem jako "Professional Engineers" w prowincji Ontario. Naogół sugeruje się kandydatom na taką rejestrację zdawanie szeregu egzaminów i uzyskanie dwuletniego doświadczenia zawodowego w Kanadzie zanim rejestracja może mieć miejsce.

Istnieją jednak możliwości znaczne ograniczenia wymaganych egzaminów w uzasadnionych przypadkach. Takie zwolnienie od egzaminów zależy od Komisji Odwoławczej (Appeal Board) APEO. Kandydaci, którzy uważają formalną decyzję Komisji Egzaminacyjnej APEO za krzywdzącą, powinni domagać się przedstawienia ich sprawy do Komisji Odwoławczej.

Powyższe informacje przekazywane są kandydatom, zgłaszającym się do biura na Beverley, przez p. Krystynę Staden. W razie potrzeby, przeprowadzam też odpowiednie rozmowy w moim biurze na Uniwersytecie z osobami skierowanymi do mnie przez p. Staden. Możemy popierać odwołania do Appeal Board w formie listów wyjaśniających wykształcenie kandydatów. W jednym przypadku wysłaliśmy już takie pismo do APEO. Wiadomo nam też, że przynajmniej w jednym przypadku, odwołanie sugerowane przez nas doprowadziło do zwolnienia z wszystkich egzaminów zawodowych.

Dr Jerzy J. Ganczarczyk

**WYRÓŻNIENIE**

Kol. Zdzisław Przygoda został odznaczony przez Toronto Historical Board za wkład do badań historycznych miasta Toronto.

Składamy gratulacje i wyrazy uznania.